Bez okrzesania, instynktowna, piękna sztuka. Po prostu Artyści STO5

data aktualizacji: 2023.11.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Wizyta w pracowni plastycznej w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Skierniewicach, którą prowadzi Dariusz Zdrojewski, jest szczególnym doświadczeniem. To on daje podopiecznym, ale także absolwentom ośrodka, narzędzie do komunikacji – sztukę. Zamknięci na świat tu zaczynają swoją historią, opowiadają swoją wrażliwość, dają upust emocjom. Tu powstają prace, które dają artystom galerii STO5 nagrody, wyróżnienia, przywracają godność.

Na XIV Ogólnopolski Konkurs Malarski im. T. Ociepki wpłynęło ponad 700 prac artystów z całej Polski. Warunkiem uczestnictwa był brak tytułu ukończenia uczelni artystycznej. Niepełnosprawność nie miała tu znaczenia, liczyła się wartość artystyczna przedłożonych prac. Tym większym sukcesem jest nagroda nieprzeciętnego Rafała Antosa i sześć wyróżnień dla artystów Galerii STO5, działającej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Skierniewicach, podopiecznych Dariusza Zdrojewskiego.

Wyróżnienia otrzymali – Karina Samul, Kacper Zieliński, Milena Maciaszek, Mateusz Połeć, Arek Szczęsny, Piotr Traczyk.

– Udział w podobnych wydarzeniach dla moich podopiecznych za każdym razem jest wielkim przeżyciem. Moment wręczenia nagród, flesze, kamery, atmosfera… – może trochę onieśmielają, ale na pewno dodają im skrzydeł. Zwłaszcza że stają jak równi obok artystów pełnosprawnych. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest bowiem brak tytułu ukończenia uczelni artystycznej – mówi Dariusz Zdrojewski.

O artystach galerii STO5 mówi: – To tacy autsajderzy, twórcy art. brut'u.

[[[1488]]]

Artyści z zaburzeniami intelektualnymi mają silną potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem i zrozumienia siebie. Sztuka jest dla nich kanałem komunikacyjnym, to także pewna terapia. Twórczość artystyczna uzbraja ich w wartość, którą rzadko znajdują, uznanie, które przywraca godność.

– Często jest tak, że w niektórych konkursach, co do zasady, nagradza się osoby z niepełnosprawnościami. W tym przypadku jest to prawdziwy wyraz uznania dla ich pracy. Ich sztuka często jest surowa. Oni nie starają się nikomu przypodobać, nie kalkulują, nie tworzą, by „było ładnie". Ta ich sztuka w sposób szczery płynie z głębi wyobraźni – mówi o twórcach z galerii STO5 Dariusz Zdrojewski.

– Proces twórczy jest nieuchwytny. Gdybym zbyt mocno ingerował, zakłóciłbym go. Daję narzędzia, staram się być obserwatorem. W ten sposób powstaje własny styl wypowiadania się każdego z artystów.

Kacper Zieliński, siedemnastolatek na kartonach tworzy własne światy. Jest niezwykły.

[[[1489]]]

– Każda jego praca jest oryginalna. Kacper zawsze ma pomysł. Siada i rysuje. W konkursie w Bydgoszczy została wyróżniona i znalazła się w katalogu wystawowym jego praca „Gdzieś w kosmosie" – mówi Dariusz Zdrojewski.

Nauczyciel pokazuje pierwsze prace Kacpra, gdy ten dwa lata temu przekroczył próg pracowni plastycznej. Drzewa, postaci – rysunki, jakich wiele powstaje podczas zajęć plastyki.

– Jestem przewodnikiem, ale nienachalnym, nieprowadzącym według swojego rytmu po wyznaczonej trasie. Idę z artystą jego drogą, uczę techniki. Naprawdę nie wiem, w którym momencie Kacper zaczął opowiadać swoje wnętrze. Jego prace stały się przestrzennym, niezwykłymi kompozycjami.

Kacper podczas rysowania słucha muzyki, duże słuchawki odcinają go od tła.

– Lubię słuchać, jak tworzę. Świat rysuję kawałek, po kawałku. Buduję go jak dom – krok po kroku. Kompozycja powstaje w trakcie – opowiada. Zapowiada: – Jak skończę tę pracę, może pomyślę nad kolorami. Teraz nie czuję jeszcze takiej potrzeby.

[[[1490]]]

Rozmawiamy o tym, co rysuje. Ja widzę statek kosmiczny. Kacper pozwala mi widzieć, co chcę. Między jednym pytaniem a drugim tłumaczy: – Dla mnie ten statek ma możliwości unoszenia się na

wodzie, ale proszę myśleć – jeśli pani chce – że potrafi unosić się w powietrzu. Konsekwentnie jedna po drugiej, karton zapełniają figury geometryczne. Tak Kacper przelewa swój świat na papier, tak pokazuje swoje wnętrze.

Mówi o wyjeździe do Bydgoszczy i wyróżnieniu, które otrzymał: – Naprawdę dużo emocji. Byłem bliski wzruszenia. Było mi bardzo miło, jak byłem traktowany, jak słyszałem to wszystko, co było skierowane do mnie. To było ważne wydarzenie w moim życiu. Dobrze się czuję, z tym że zostałem nagrodzony.

Rafał Antos w konkursie Teofila Ociepki nagrodę dostał po raz czwarty. Narysował dyptyk – Boże Narodzenie i Wielkanoc. Jest artystą z niebywałym wyczuciem światła, wrażliwością na cień, przestrzeń. Nie odzywa się. Czasem sprawia wrażenie, jakby chciał skomentować opowieść toczącą się nad stołem, przy którym pracuje z innymi artystami. Bierze oddech i gdy oczy pracujących wypatrują słowa w jego ustach, znów pochyla się nad swoją pracą.

[[[1491]]]

Karina Samul niewiele się odzywa, pracuje z uwagą, metodycznie. Mówi: – Czuję się pełnowartościowa, jak ludzie mówią, że potrafię ładnie rysować. To dla mnie ważne. W konkursie zadebiutowała pracą „Osada pałacowa w Skierniewicach”.

Arkadiusz Szczęsny trzeci raz został wyróżniony na tym konkursie.

– Gdzie mieszka pani Anna? – zagaduje grzecznie. Mówi głosem mechanicznym, starannie artykułując każde słowo. Liczby mają dla niego ogromne znaczenie, przywiązuję do nich ogromną wagę. Odwzajemniając informację na temat miejsca zamieszkania, podkreśla, że jego dom znajduje się pod numerem 193.

Dopytuje o kolejne liczby. – Kiedy urodziła się pani Anna? Powtarza, być może dla upewnienia się, że wszystko zrozumiał, pokazania, że ta rozmowa ma sens, że jest uważny, a może dlatego, że po chwili pochylony nad swoją pracą, wyłapie każdą z cyfr, będących informacjami z peselu rozmówcy?

[[[1492]]]

– Lubię malować. Liczby mają znaczenie – powtarza. – Stop. Paragraf.

Jest jednym z absolwentów szkoły.

– Był czas, gdy Arkadiusz miał kryzys, przez pół roku przychodził na zajęcia, siadał nad czystym kartonem i wychodząc z zajęć, zostawiał na stole czysty karton. Nie byłem w stanie mu pomoc, odblokować, dlatego tak bardzo cieszy, gdy ten zdolny artysta ma płodny czas, otwiera się na świat – mówi Zdrojewski.

Arkadiusz raz po raz odlicza – trzy, cztery, pięć … – Pani Anna gdzie chodzi do przychodni na badania? – dopytuje. Wszystko traktuje jak informacje istotne. Powtarza: – Liczby mają znaczenie. Znaczenie mają też komunikaty – STOP, uwaga, paragraf. Prawda?

[[[1493]]]

Arkadiusz wymienia nazwiska prowadzących popularne teleturnieje. Wszystkie dane mają znaczenie – powtarza.

Mariusz rysuje pastelami – wrażenia z wycieczki do Jędrzejowa i muzeum zegarów. Gdy się podnosi z

krzesła, by sięgnąć po pudełko z owocami, reszta niknie w jego cieniu. Jest bardzo wysoki. Skomplementowany, staje w drzwiach. Framuga wydaje się za niska, schyla głowę, by nie muskać futryny. Jest wyraźnie zadowolony, gdy słyszy – „jesteś najwyższym artystą, jakiego poznałam”. Kończy barwną pracę. – Byliśmy na wycieczce w Jędrzejowie. Było bardzo ciekawie. Wymienia postaci, które utrwalił we wspomnieniu.

[[[1494]]]

[[[1495]]]

[[[1496]]]

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/42845-bez-okrzesania-instynktowna-piekna-sztuka-po-prostu-artysci-sto5